

za konieczne – bo wynikające z przeprowadzonych badań – nie obawia się formułowania jednoznacznie krytycznych uwag i opinii. Ilustracją takiej postawy jest m.in. stwierdzenie zawarte w zakończeniu książki, że w trakcie badań okazało się, że „niski poziom partycypacji społecznego otoczenia w działalności analizowanych stacji stanowi istotny mankament – czynnik, który w sposób istotny oddala je od modelu funkcjonowania mediów społecznych”. Co więcej, „znaczna część przedstawicieli badanych stacji w Polsce traktowała ową partycypację jako element dodatkowy – dobrze jeżeli występuje, ale jeśli członkowie społeczności, do której dana stacja jest adresowana, nie angażują się w jej

działanie, to też nic złego się nie dzieje”. Taką postawę prezentowali przede wszystkim – paradoksalnie! – przedstawiciele stacji prowadzonych przez fundacje i stowarzyszenia.

W pełni zgadzam się z opinią jednego z recenzentów książki – Tomasza Gobana-Klasa, że monografia Doliwy jest „nowatorska w sensie doboru tematu i jego wszechstronnej eksplikacji, udokumentowania – tak w sensie prawnym jak i faktycznym”. Sądzę, że może być – i mam nadzieję, że tak się stanie – inspiracją do dalszych, jeszcze bardziej szczegółowych badań w zakresie radia społecznego.

Wiesław Sonczyk



Mathias Bröckers

Der Fall Ken Jebsen oder Wie Journalismus im Netz seine Unabhängigkeit zurückgewinnen kann: Der Macher von KenFM im Gespräch mit Mathias Bröckers

[Przypadek Kena Jebsena lub Jak dziennikarstwo może w sieci odzyskać swą niezależność: Twórca KenFM w rozmowie z Mathiasem Bröckersem]

Frankfurt/Main, Fifty-Fifty 2016, 255 s., ISBN 978-3-946778-00-4

Mathias Bröckers (ur. 1954), były wieloletni dziennikarz takich gazet, jak TAZ („Die Tageszeitung“), „Die Zeit“ i „Die Woche“, a także pisarz¹, wydał jesienią 2016 roku książkę *Der Fall Ken Jebsen oder Wie Journalismus*

im Netz seine Unabhängigkeit zurückgewinnen kann: Der Macher von KenFM im Gespräch mit Mathias Bröckers, poświęconą Kenowi Jebsenowi, jednej z najważniejszych postaci niemieckich mediów alternatywnych² ostatnich lat.

¹ Bröckers jako jeden z pierwszych donosił o niespójnościach w doniesieniach medialnych na temat zamachów z 11 września 2001. Zob. wydaną w 2003 książkę M. Bröckers, A. Hauß, *Fakten, Fälschungen und die unterdrückten Beweise des 11.9.* W 2014, wraz z Paulem Schreyerem, wydał *Wir sind die Guten. Ansichten eines Putinversteherers oder wie uns die Medien manipulieren.*

² Zob. B. Rowińska-Januszewska, I. Urbanowska, *Niemieckojęzyczne dziennikarstwo alternatywne – cele i tematyka*, „Latarnia Morska. Pomorski Magazyn Literacko-Artystyczny”, 17.07.2016, <http://www.latarnia-morska.eu/pl/eseje-i-szkice/2357-niemieckojzyczne-dziennikarstwo-alternatywne-cele-i-tematyka> [dostęp: 8.06.2017].

W przeciwieństwie do polskich mediów alternatywnych, często kierowanych przez amatorów, niemieckie media pozamainstreamowe prowadzi sporo profesjonalnych dziennikarzy z dużym doświadczeniem w mediach publicznych³. Na książkę składają się częściowo teksty Bröckersa, a także transkrypcje rozmów z Jebsemem, które odbyły się latem 2016 roku.

Ken Jebsen (ur. 1966) to dziennikarz-instytucja, który od kilku lat prowadzi pod szyldem KenFM (na YouTube'ie, a także na własnej stronie <https://kenfm.de/>) swój kanał, na którym prezentuje wywiady, wykłady lub komentarze na temat najnowszych wydarzeń lub zjawisk. Jebsen przeprowadza dziewięćdziesięciominutowe rozmowy w nietypowy sposób: zachowując wobec rozmówcy życzliwą postawę, pozwala mu się wypowiedzieć, nie przerywa i potrafi słuchać. Doskonale odczytany, zawsze zna książki i działalność rozmówcy, którego zaprasza. Pomimo skromnych środków, poważnych gości i często trudnych tematów jego programy mają ogromną widownię i osiągają nawet kilkaset tysięcy kliknięć. Dziennikarz starannie dobiera rozmówców i zaprasza naukowców, autorów książek, dziennikarzy, polityków i działaczy. Do grona jego gości należą m.in. Wolfgang Herles (dziennikarz ZDF), znany teolog dr Eugen Drewermann, znakomity dramaturg Rolf Hochhuth (w ostatniej książce protestował przeciwko kolejnym wojnom NATO), znany szwajcarski historyk dr Daniele Ganser (bada tajne armie NATO, tzw. „ukryte wojny”, *regime changes* i pucze po 1945 r.), politycy Willy Wimmer czy Albrecht Müller, Udo Ulfkotte (autor głośnej książki *Gekaufte Journali-*

sten o korupcji w mediach), dziennikarz śledczy Gerhard Wisnewski, Christoph Hörstel (ekspert ds. Bliskiego Wschodu), prof. prawa Albrecht Schachtschneider (były członek niemieckiego Trybunału Konstytucyjnego), ekonomiści (prof. Bernd Senf, prof. Franz Hörmann) i finansisci, Ernst Wolff (książka *Weltmacht IWF* – o Międzynarodowym Funduszu Walutowym), Peter König (pracował ponad 20 lat dla Banku Światowego), prof. Jean Ziegler (socjolog, pracował do ONZ, walczy z głodem na świecie), prof. politologii i dziennikarz Ulrich Teusch (książka *Lückenpresse*), prof. psychologii Rainer Mausfeld⁴. W swoich programach rozmawia też o celowym postarzaniu produktów czy wpływie lobbystów na uchwalanie ustaw w Parlamencie Europejskim. Swoistymi hitami KenFM są – paradoksalnie – naukowe wykłady Daniele Gansera, Rainera Mansfelda czy Eugena Drewermanna⁵. Także niemal trzygodzinne cykliczne rozmowy panelowe KenFM-Positionen ogląda wielu widzów. Popularność tych programów świadczy o zapotrzebowaniu odbiorców na poważne dziennikarstwo, które skłania do refleksji.

Bröckers stara się przedstawić sylwetkę Jebse na z różnych perspektyw – działalność, problemy, ale także jego dzieciństwo i młodość, półirańskie pochodzenie. W rozdziale *Vom Radio ins Netz* Bröckers pisze o początkach Jebse na jako dziennikarza, który wiele lat pracował dla publicznych nadawców, jak ARD czy Radio Berlin-Brandenburg (rbb). Po 17 latach zespół KenFM oszedł jesienią 2011 z ARD i zaczął od kwietnia 2012 r. działać w sieci. Jego nazwa pochodzi od tytułu czterogodzinnego programu

³ Do tych mediów należą m.in. NachDenkSeiten, Free21, NuoVisoTV, NEOPresse czy dziennikarze Christoph Hörstel, Jürgen Elsässer, Albrecht Müller, Gerhard Wisnewski, prof. Michael Vogt.

⁴ Jego wykłady na YouTube'ie o manipulacji w mediach czy dysfunkcjach demokracji osiągają ogromną widownię.

⁵ Np. wykład Gansera na Uniwersytecie w Tybindze zebrał 850 tys. widzów: *Medial vermittelte Feindbilder und die Anschläge vom 11. September 2001 – Vortrag von Daniele Ganser* (YouTube). Profesor Mausfeld objaśnia mechanizmy neoliberalizmu, który – jego zdaniem – jest demokracją dla elit i bogatych.

Kena Jebsena w rbb, który nadawano w sobotni poranek przez 10 lat. W tym programie dziennikarz łączył rocka (gościło w nim na żywo ponad 1700 zespołów) z poważniejszą tematyką społeczno-polityczną. Już wtedy podejmował niewygodne tematy powiązań polityki z lobbystami finansowo-gospodarczymi, którzy dla prywatnych interesów poświęcali dobro swego narodu i przyznawali coraz większe prawa takim organizacjom, jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy (s. 43). Krytykował też wojenną politykę George'a Busha i NATO.

W rozdziale *Der Lackmustest 9/11* Bröckers wspomina swe pierwsze spotkanie z Jebsenem po ukazaniu się jego książki o zamachach z 11 września 2001 (s. 48). Z dzisiejszej perspektywy w opinii Bröckersa daje się zauważyć, jak szybko po tych dramatycznych wydarzeniach obwiniono Osamę Bin Ladena (s. 46) i fakt, że nikt nie kwestionował jego winy ani pierwszych poczynań USA⁶. Bröckers zauważa, że wielu jego kolegów z mediów mainstreamowych po kolejnym piwie przyznaje, że nie wierzy w oficjalną wersję wydarzeń, jednak nie mają odwagi mówić o tym otwarcie. Jebsen już przed laty w oficjalnym programie radia ARD nadał jego cały wywiad bez skrótów i cięć.

Jebsen stanowi przykład niezależnego, odważnego dziennikarza ideowego, zaangażowanego społecznie i politycznie, który wierzy w misyjność swego zawodu i stara się ją realizować dla dobra społeczeństwa: „Traktuję mój zawód bardzo poważnie, jako powołanie. Dziennikarstwo to nie praca” (s. 49). Dystansuje się od dziennikarzy uwikłanych w system

neoliberalny tzw. *embedded journalists*. Mówi o znaczeniu etyki w zawodzie, „wyprzedaży demokracji” (s. 48) i myleniu dziennikarstwa z PR. Podobnie jak Udo Ulfkotte zwraca uwagę na uwikłanie dziennikarzy niemieckich w organizację Mostu Transatlantyckiego (stypendia, think-tanki, fundacje), która obliguje ich do pisania w sposób proamerykański i proneoliberalny. Jebsen zwraca uwagę, że zagubiono „kulturę sporu” (*Streitkultur*), czyli prezentowania i szanowania w mediach różnych opinii na dany temat. Powszechny oportunizm, korupcja lub lęk o pracę powodują, że dziennikarze mainstreamowi unikają niektórych tematów, informują w sposób wybiórczy lub tendencyjny. Swój kanał KenFM traktuje jako telewizję edukacyjną (*Bildungsfernsehen*) dla zwykłych użytkowników YouTube'a, która ma wypełniać luki informacyjne mediów mainstreamowych.

W kolejnym rozdziale Bröckers wspomina przykry incydent fałszywego oskarżenia Jebsena o antysemityzm i profaszystowskie sympatie przez Henryka M. Brodera, który uprawia „dziennikarstwo napiętnujące” (*Pranger-Journalismus*, s. 55). Broder insynuował mu antysemityzm, nazizm oraz zakłamywanie Holocaustu, mimo że niemal w każdym programie Jebsena były odwołania do tragedii Holocaustu i płynących z niej wniosków⁷.

Jebsen jest pacyfistą i działaczem na rzecz pokoju (angażował się w pokojowe akcje „poniedziałkowego czuwania”, organizował pomoc dla Grecji), dla którego wojna jest ostatecznością, dlatego też krytykuje długofalową amerykańską politykę „wojny na wielu frontach” (*Mehrfrontenkrieg*), imperializm kulturalny

⁶ Niejasne jest, dlaczego USA zaatakowały Afganistan, choć pośród 19 zamachowców na WTC aż 15 pochodziło z Arabii Saudyjskiej. Komisję ds. zbadania zamachów powołano dopiero pod naciskiem rodzin ofiar 22 listopada 2002. Raport na temat zamachów *The 9/11 Commission Report* z lipca 2004 nie wspomina o zawaleniu się WTC7.

⁷ Z uwagi na specyficzną historię Niemiec, i Holocaust, samo podejrzenie o antysemityzm może zniszczyć karierę w Niemczech. Dlatego podobne oskarżenia pojawiają się także w odniesieniu do innych niewygodnych dziennikarzy spoza mainstreamu, jak Jürgen Elsässer czy Eva Hermann.

i koncepcję *Full-Spectrum-Dominance*. Odrzuca traktowanie wojny jako biznesu⁸ i angażuje się na rzecz zamknięcia amerykańskiej bazy w Ramstein, skąd m.in. prowadzi się wojnę dronami (rocznie ginie w niej 3 tys. osób) i podsłuchuje Niemców. Podobnie jak wielu jego gości (Hörstel, Ganser, Wimmer, „łagodny lodolamacz” Drewermann) opowiada się za wyjściem Niemiec z NATO i protestuje przeciwko obecności wojsk amerykańskich w Niemczech.

Dziennikarz krytykuje USA („demokracja kontrolowana przez kompleks militarno-przemysłowo-medialny”, s. 211) i kraje zachodnie za zaprowadzanie demokracji siłą – paradoksalnie zawsze tam, gdzie są ważne surowce, jak ropa czy gaz. Wojny te destabilizują całe regiony, skąd potem masowo uciekają imigranci do Europy. Jebesen mówi o politycznej instrumentalizacji migrantów, o czym pisała Kelly Greenhill w swojej książce *Weapons of Mass Migration*. Uważa, że konflikty ostatnich lat to zastosowanie w praktyce idei konfliktowania kultur i cywilizacji prezentowanych przez Samuela Huntingtona w książce *The Clash of Civilizations and the Remaking of World Order*. Jebesen uświadamia, że pod względem ekonomicznym USA oraz dolar są konkurentami UE i euro.

Jego zdaniem niektóre rządy (Niemcy, USA) uprawiają politykę szkodliwą dla własnych narodów, jeśli prowadzi ona do wojen, zadłużenia, ubożenia, pogorszenia warunków pracy i życia lub potęgowania różnic między bogatymi i biednymi. Według niego USA krzywdzą swoich obywateli, prowadząc kosztowne wojny, podczas gdy duża część Amerykanów żyje na poziomie krajów Trzeciego Świata.

Na przykład musi korzystać z kartek żywnościowych (ok. 47 mln), a ponad 2,2 mln Amerykanów odbywa karę w prywatnych więzieniach. Młodzi ludzie zostają operatorami dronów, bo nie stać ich na opłacenie studiów⁹. Także władze UE w Brukseli zdradzają, jego zdaniem, wspaniałą ideę zjednoczenia Europy, oddając władzę w ręce koncernów, lobby finansowego i ograniczając wpływ obywatela i wyborów na podejmowane decyzje.

Media skoncentrowane w rękach kilku koncernów tak dalece manipulują opinią publiczną, że np. zdezorientowani Niemcy – w nadziei na zmianę – głosują na mocno neoliberalną Alternatywę dla Niemiec, czyli wbrew własnym interesom. Jebesena niepokoją zakusy na demokrację, próby odmawiania obywatelom zdolności do podejmowania właściwych decyzji w wyborach („ochlokracja”), powszechna inwigilacja i podsłuchiwanie przez amerykańskie służby nawet niemieckich polityków (Angeli Merkel).

Jebesen zajmuje się medialnymi strefami tabu, takimi jak „pokojuowe misje” NATO, neoliberalizm (zdezorientowanym obywatelom nigdy nie objaśniono, że to przeciwieństwo socjaldemokracji, a demokracja nie jest tożsama z kapitalizmem), system finansowy (tworzenie pieniądza z niczego, prywatny FED, taktyka celowego zadłużania stosowana przez BŚ i MFW, powiązania między FED, Bankiem Światowym a Europejskim Bankiem Centralnym), kontrowersje wokół ataków z 11 września, problem imigrantów i zamachów terrorystycznych, wojen o surowce czy wykorzystywania biednych krajów. W jednej z wypowiedzi stwierdził, że „media są systemem immunologicznym demo-

⁸ Część polityków i wojskowych amerykańskich ma udziały w koncernach militarnych, są zatem zainteresowani prowadzeniem wojen.

⁹ Średnio studia w USA kosztują ok. \$50 tys., a „matka wszystkich bomb” to koszt \$14 mln, wg innych źródeł nawet \$170 mln. Od 2007 co roku dochodzi do 2,5 mln eksmisji, jest 3,5 mln bezdomnych, a jednocześnie 18,5 mln mieszkań i domów stoi pustych.

kracji” i jeśli źle funkcjonują, oznacza to chorobę demokracji. Krytykuje polityczną poprawność, która stała się nowym rodzajem cenzury. Jego zdaniem samo istnienie stref zakazanych w mediach świadczy o ograniczeniu wolności mediów i o dysfunkcji zachodniej demokracji.

Lektura książki Bröckersa uświadamia, że w ostatnich latach diametralnie zmienił się sposób funkcjonowania mediów – np. dziennikarze „Der Spiegel” często miesiącami pracowali nad jakimś tematem, byli czytani, liczyła się jakość publikowanych materiałów. Obecnie media charakteryzuje pośpiech i powierzchowność, często brak researchu i dogłębnej znajomości prezentowanych informacji. Dziennikarze-gwiazdy jak Claus Kleber z ZDF czy dyżurni komentatorzy wypowiadają się na wszelkie tematy, choć przecież nie mogą znać się na wszystkim. Są raczej lobbyistami lub pracownikami PR, którzy utracili niezależność i tendencyjnie prezentują wiele kwestii. To smutne, że media – miast łagodzić nastroje i działać propokojowo na rzecz rozbrojenia – podsycają animozje, niepokój, tworzą atmosferę wrogości np. z Rosją; nie stawiają otwartych pytań (np. o sensowność budo-

wania kolejnych baz NATO, o legalność wojen, o niejasności wokół kolejnych zamachów terrorystycznych). W Niemczech media mają konstytucyjnie zagwarantowaną wolność, ale też obowiązek rzetelnego, bezstronnego i obiektywnego informowania. Powinny przy tym korzystać z kilku niezależnych źródeł. Daniele Ganser, jeden z gości KenFM, w swej książce *Illegale Kriege* udowadnia, że wiele interwencji NATO było nielegalnych (tj. bez mandatu ONZ)¹⁰, a USA, niezagrożone na swoim terenie, prowadzi kolejne wojny na innych kontynentach¹¹. A przecież uzasadniona jest jedynie wojna obronna na własnym terytorium.

Książka Bröckersa *Der Fall Jebsen* prezentuje fenomen Jebsena, pozwala lepiej zrozumieć działalność dziennikarza, poznać jego korzenie i motywacje. Jest napisana ciekawie i dobrze się ją czyta. Przypomina, że w chwili próby – która zdaniem Jebsena nadeszła właśnie teraz – prawdziwy dziennikarz i intelektualista powinien opowiedzieć się po stronie pokoju, prawdy i sprawiedliwości społecznej. Demokracja nie jest ważniejsza od pokoju.

Barbara Rowińska-Januszewska

¹⁰ Były kanclerz Gerhard Schröder stwierdził, że w r. 1999 Niemcy podjęły interwencję w Kosowie bez zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ: *ZEIT-Matinee mit Gerhard Schröder vom 09.03.2014*, <https://www.youtube.com/watch?v=EKQ0ykFQav4> (47 min.) [dostęp: 8.06.2017]. Atak na bazę militarną w Syrii 7 kwietnia 2017 z rozkazu prezydenta Trumpa miał miejsce bez zgody Kongresu Amerykańskiego i mandatu ONZ. To samo odnosi się do ataku w Afganistanie („matka wszystkich bomb”).

¹¹ Wg Gansera USA mają ok. 800–1000 baz na całym świecie oraz 11 olbrzymich lotniskowców i wydają na zbrojenia więcej niż wszystkie pozostałe kraje razem.

